

# Między Instagramem a Snapchatem. Jak poruszać się w cyfrowym świecie dziecka?

## I Realny problem, czy naturalna kolej rzeczy?

Gutenberg 2.0 stał się nieodłączną częścią naszej rzeczywistości, a podobnie jak jego papierowego (analogowego) poprzednika podejrzewa się go o bycie narzędziem szatana i zagrożeniem dla współczesnej cywilizacji. Tymczasem mleko zostało już rozlane i dla nas, rezydentów rozwiniętego świata, to czego nie można odnaleźć w Internecie praktycznie nie istnieje. Nawet romantyczne uliczki, osiedlowe zaułki i inne zakamarki zostały już obfotografowane i dołączyły do gigantycznego kartograficznego projektu, jakim jest Google Maps.

Fakt, że od jakiegoś czasu także dzieci i nastolatki próbują odnaleźć swoje miejsce w sieci, nikogo nie powinien dziwić. Oba światy, ten namacalny i jego wirtualny odpowiednik, bardzo się przenikają, a ich granice są mocno rozmyte. Dla młodego umysłu, szczególnie dziecka które przyszło na świat już po nastaniu informacyjnej rewolucji, oba tworzą tak naprawdę jedną rzeczywistość. Dlatego też dziecko będzie reagowało irytacją na próby odcięcia go na dłużej od jego świata.

Powyższe spostrzeżenie nie oznacza jednak, że młody człowiek powinien poruszać się w tym świecie na własną rękę i bez żadnej kontroli ze strony dorosłych opiekunów. Niestety często tak właśnie jest – dziecko zostaje puszczone tam „samopas”, na wiele godzin i codziennie.

## II Sieć Nastolatka 3.0: Dom-Szkoła-Internet

Z raportu państwowego instytutu badawczego NASK (Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa) Nastolatki 3.0 wynika, że młodzież ma Internet doskonale „obcykany”, często lepiej od swoich rodziców i nauczycieli. Co więcej, młodzi coraz częściej pozostają permanentnie „online”:

*W domu codziennie z Internetu korzysta 93,4% badanych. Można więc przyjąć, że korzystanie z sieci wśród młodego pokolenia jest zjawiskiem powszechnym. Zdecydowana większość nastolatków deklaruje, że z Internetu korzysta w sposób regularny (jest w miarę możliwości stale on-line). Miejscem, gdzie nastolatki korzystają z Internetu w sposób regularny jest gospodarstwo domowe (80%). W szkole on-line pozostaje 39,2 % badanych. Zaledwie 0,7% deklaruje, że nie korzysta z Internetu w domu, co może świadczyć o braku dostępu do Internetu, zarówno w formie stałego łącza, jak i pakietu danych. Warto zwrócić uwagę, że około 30% nastolatków pozostaje stale on-line, i to niezależnie od zmian miejsca pobytu (29,1% jest on-line „w drodze”, a 32,4% u znajomych).*

Nowoczesna technologia, przede wszystkim wielofunkcyjne smartfony, pozwalają nastolatkom korzystać z Internetu cały czas. Telefon wszak zwykle mają pod ręką. Smartfon jest oczywiście urządzeniem bardzo użytecznym – umożliwia sprawdzenie poczty elektronicznej, odwiedzenie ulubionego portalu społecznościowego, zagranie w ulubioną grę, czy posłuchanie muzyki. Nierzadkim obrazem staje się młody człowiek wędrujący przez miasto i zapatrzony w telefon. W sieci krążą zabawne (czy aby?) filmiki pokazujące takich właśnie „zapatrzonych” wpadających na stupy

ogłoszeniowe, spadających ze schodów oraz wchodzących na jezdnię pełną rozpędzonych samochodów.

Internet, jako podstawowe medium komunikacji, stał się dla nastolatków podstawą budowania relacji z otoczeniem: z kolegami ze szkoły, z sympatią, ze znajomymi zapoznanymi w sieci – nawet kilkanaście razy dziennie. W zacytowanym raporcie, co nie powinno nas dziwić, znajduje się również informacja, iż "zdecydowanie najmniejsza jest częstotliwość internetowych kontaktów z rodzicami i nauczycielami."

Poniższa tabela pokazuje rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie „Zaznacz, jak często używasz Internetu do...”

4.	codziennie	kilka razy w tygodniu	kilka razy w miesiącu	kilka razy w miesiącu lub rzadziej	nie korzystam
	%	%	%	%	%
odrabiania lekcji	36,9	42,8	10,9	5,4	4,1
poszerzania wiedzy potrzebnej do szkoły	24,2	40,6	18,1	7,1	10,1
przygotowania do sprawdzianów	16,3	29,4	24,5	10,7	19,2
poszerzania wiedzy w ramach swoich zainteresowań, hobby	41,8	32,1	13,1	6,7	6,3
korzystania z serwisów społecznościowych, np. FB	78,1	11,9	3,0	2,3	4,7
gier on-line	23,1	16,5	11,0	12,6	36,8
korzystania z poczty	17,8	29,0	25,1	17,8	10,3
poszukiwania bieżących informacji	34,0	31,7	16,3	9,7	8,3
przeglądania lub udziału w dyskusjach na forach	15,3	14,4	15,9	16,5	37,8
kontaktów ze znajomymi (komunikatory)	68,7	14,2	5,8	4,4	6,9
korzystania ze sklepów internetowych	13,5	15,3	27,4	29,9	14,0
sluchania muzyki i oglądania filmów	68,2	18,1	7,4	3,6	2,7
czytania blogów	11,2	12,0	13,6	17,6	45,5
prowadzenia własnego bloga lub strony internetowej	4,7	4,1	3,8	3,1	84,2
nauki przez Internet, kursów e-learningowych	6,1	8,8	10,2	15,0	59,9
tworzenia grafiki, przetwarzania zdjęć	8,6	11,0	16,3	21,3	42,9
tworzenia muzyki	5,0	5,1	5,2	7,7	77,0
obróbki i tworzenia filmów	5,2	4,5	8,6	16,8	64,9

Szkoła wydaje się pod tym względem miejscem bardzo odosobnionym, wyłączwszy przypadki korzystania przez uczniów z Internetu np. podczas przerw międzylekcyjnych. Jak pokazało badanie, z wyjątkiem lekcji informatyki, uczniowie i nauczyciele bardzo rzadko korzystali z Internetu podczas zajęć, mimo zaleceń MEN. Czasem jest to związane z niedostatkami infrastruktury informatycznej w szkole, częściej jednak wynika z braku umiejętności w tej dziedzinie lub niechęci nauczycieli do korzystania z tego rodzaju pomocy. W przypadku korzystania z nowoczesnych technologii, dominują treści nieinteraktywne, w formie prezentacji lub fragmentu filmu.

W domu sprawa na polu nauka-Internet wygląda zgoła inaczej. Młodzież chętnie wykorzystuje Internet jako kopalnię wiedzy, głównie Wikipedię, Google, Sciaga.pl, a także YouTube. Ciekawym zjawiskiem jest korzystanie z serwisu YouTube do odrabiania lekcji, w formie biernego słuchania lub oglądania wybranych treści związanych z zadaniem domowym.

Spośród serwisów społecznościowych nadal na pierwszym miejscu znajduje się Facebook (59%), następnie Snapchat (37,5%) i Instagram (27,1%); Zdecydowanie mniej popularny jest Twitter (9,1%). 95% z badanych nastolatków zadeklarowało posiadanie konta na jakimś portalu społecznościowym. Naszej uwadze może umykać fakt, że portale takie są, tak naprawdę, bardzo unowocześnieńonymi formami forów i list dyskusyjnych, znanych starszemu pokoleniu internautów. A zjawisko internetowego hejtu pojawiło się jeszcze przed nastaniem Facebooka.

### III Warning! Robocza klasyfikacja zagrożeń

Przyczyny, dla których Internet może stanowić źródło zagrożenia są bardzo różne. Czasem to sam publikujący naraża się na ryzyko np. niepochlebnych komentarzy, dość lekkomyślnie dzieląc się swoimi zdjęciami czy przeżyciami. Młodzież spotyka się z przejawami agresji słownej w różnym wymiarze, choć czasem bywa ona w pewien sposób pożądana. Kiedy np. nastolatka wrzuca swoje upozowane i prowokujące zdjęcie, oczekuje na tzw. „lajki” oraz komentarze typu: „brałbym”, „macałbym” itd. Są one traktowane jako potwierdzenie atrakcyjności dorastającej kobiety. Obok nich mogą jednak pojawić się inne, równie wulgarne, ale o zdecydowanie negatywnym nacechowaniu: „nie dotknąłbym nawet kijem”, „zabiłbym”, „łałbym po pysku”, itd.

Ponížanie, internetowy hejt i ośmieszanie są, niestety, codziennością portali społecznościowych. Wrażliwe na utratę wizerunku młode osoby są tym bardziej podatne na kontakty z niepożądanymi osobami, które w poszukującym akceptacji młodym człowieku widzą łatwą ofiarę, która (po poddaniu odpowiedniej manipulacji) jest w stanie zrobić wszystko: spotkać się z obcym w realu, przesłać swoje nagie zdjęcia, spróbować substancji odurzających, podać adres domu i poinformować o godzinach, kiedy nikogo w nim nie ma, ukraść czy kupić towar z nielegalnego źródła.

Na potrzeby niniejszego opracowania, dokonano następującej – roboczej – klasyfikacji zagrożeń związanych z nieodpowiedzialnymi i ryzykownymi zachowaniami w sieci:

1. Zagrożenia natury psychologicznej: wyrobienie sobie niewłaściwego obrazu świata na podstawie treści oglądanych i przeczytanych w Internecie, uzależnienia (FOMO) i stany lękowe, agresja, apatia, nadpobudliwość, stany depresyjne, bycie ofiarą lub świadkiem przemocy internetowej.
2. Zagrożenia natury fizycznej i fizjologicznej: zaburzenia w odżywianiu, pogorszenie wzroku (szkodliwa emisja tzw. światła niebieskiego), zaburzenia rytmu snu lub ograniczenie godzin snu, wady postawy, osłabienie mięśni, nadwaga i otyłość.
3. Zagrożenia natury społecznej: zaburzenia relacji z rodziną i przyjaciółmi, ograniczenie kontaktów poza światem cyfrowym na rzecz wirtualnych znajomości, budowanie wirtualnego wizerunku niespójnego z faktycznym, wykluczenie z grupy rówieśniczej w przypadku niekorzystania z Internetu, wulgaryzacja dyskursu.
4. Zagrożenia natury prawnej: plagiat i łamanie praw autorskich, ściąganie plików z nielegalnych źródeł i przechowywanie ich na komputerze lub innym nośniku, narażenie na kontakty

- z osobami lub grupami niepożądanymi (np. paserami, handlarzami narkotyków, pedofilami oraz szeroko pojętymi grupami przestępczymi), bycie sprawcą internetowej przemocy.
5. Zagrożenia natury naukowej: nierozważne korzystanie ze źródeł informacji, pobieżne i powierzchowne korzystanie z materiałów znalezionych w Internecie, odrabianie zadań i pisanie wypracowań na zasadzie "kopiuj-wklej", brak refleksji nad celowością nauki i zdobywania nowych informacji, chaos informacyjny, brak umiejętności krytycznego korzystania z materiałów.

### **III Uważność nie ma prawa do odpoczynku**

Nastolatek 3.0 żyje w świecie złożonym z kilku „podświatów”. Należą do nich, między innymi, dom, szkoła oraz Internet. Te światy często przenikają się, a w naszym – opiekunów i nauczycieli – interesie jest to, aby te światy faktycznie się przenikały. Dzisiaj nie da się dalej udawać, że Internet nie istnieje, a my o nim nic nie chcemy wiedzieć, mówiąc krótko: to nie nasza broszka, niech dzieciak bawi się tym sam. A jeśli dojdzie do jakiegoś poważnego zdarzenia, nauczyciel nie może po prostu zignorować problemu.

Ponieważ największą kontrolę nad poczynaniami dziecka w świecie wirtualnym mają, a w każdym razie powinni mieć rodzice lub opiekunowie prawni, nauczyciel może współdziałać z nimi w kwestiach zapewnienia dziecku bezpiecznego korzystania z Internetu. Należy zachęcać rodziców do rozmów z dziećmi o tym, co interesuje je w sieci, co sprawia im przyjemność, jakie odwiedzają strony, z jakimi sytuacjami się tam spotykają. Pamiętajmy przy tym, że nastolatek wymaga w tej kwestii poważnego i partnerskiego traktowania, jeśli liczymy na szczerzy dialog. Nasze partnerstwo powinno dotyczyć rozmowy oraz ustalania zasad korzystania z Internetu. Kontrola rodzica zaczyna się w momencie, kiedy uważamy, że dziecko zbyt dużo czasu spędza przeglądając Internet np. na swoim smartfonie, albo pojawiają się inne niepokojące sygnały dotyczące takiego spędzania czasu: zmiany nastrojów, unikanie odpowiedzi na pytania związane z Internetem, dziwne telefony, konieczność sięgania po smartfon lub tablet częściej, niż wymagałby tego zdrowy rozsądek, itp.

Jakie rozwiązania ma do wyboru rodzic?

1. Całkowite odsunięcie dziecka od Internetu – w momencie, w którym sprawy zabrnęły tak daleko, że konieczna jest konsultacja ze specjalistą, jak choćby w przypadkach stanów depresyjnych, zaburzeń jedzenia, czy bycia ofiarą agresji w Internecie.
2. Odcięcie dostępu do wybranych stron lub form działalności w sieci – jeśli to dany portal i zachowania dziecka, które tam obserwujemy, nas niepokoją, albo dziecko zupełnie traci poczucie czasu biorąc udział w grze online.
3. Całkowita kontrola działalności dziecka w sieci – można skorzystać z aplikacji umożliwiających konkretne ustawienie zabezpieczeń w smartfonie, tablecie czy laptopie, dot. czasu spędzanego na przeglądaniu Internetu oraz stron, jakie chcemy dziecku udostępnić (np. usługa Chronić Dzieci w Sieci, program Kids Place, aplikacja Norton Family lub SafeKiddo).
4. Wyrwkowa kontrola działalności dziecka w Internecie – klasyczne „sprawdzam” ze strony rodzica, czyli pokaż mi swój smartfon i jego zawartość.
5. Całkowity brak kontroli – rozwiązanie dość ryzykowne biorąc pod uwagę fakt, że pozasieciowa działalność dziecka także podlega kontroli rodzica, trudno więc byłoby przeoczyć tak ważny obszar życia dziecka.

Do zadań szkoły w tym polu należą rozmowy z rodzicami i zachęcanie ich do współpracy dla dobra dziecka, a także podpowiadanie możliwych rozwiązań i oferowanie wsparcia. Na tym jednak nie koniec. Należy uwzględnić w planie wychowawczym rozmowy podczas godzin wychowawczych oraz indywidualne rozmowy z uczniami na temat ich wirtualnego „podwórka”. Takie rozmowy powinny przebiegać w życzliwej atmosferze, której towarzyszy faktyczne zainteresowanie. Inicjatywa podjęcia rozmowy może wypłynąć od ucznia – wówczas nie należy jej zlekceważyć, oraz od samego nauczyciela – czy to w formie pogawędki, czy też poważnej rozmowy w przypadku, kiedy docierają do nas niepokojące sygnały ze strony dziecka lub grupy dzieci. Aby oswoić bardziej temat Internetu oraz nowinek technologicznych, można zainicjować współpracę z wykorzystaniem takich narzędzi:

1. Korzystanie, na określonych wcześniej zasadach, z urządzeń mobilnych podczas lekcji, np. do sprawdzenia pisowni danego słowa, znaczenia obcego słowa w języku polskim, odszukania wiadomości z geografii lub biologii, itp.
2. Proponowanie uczniom korzystania z bezpiecznych aplikacji umożliwiających pomoc w odrabianiu zadań domowych, poszerzanie wiedzy i zainteresowań.
3. Przesyłanie uczniom i/lub rodzicom adresów przydatnych stron internetowych, linków do ciekawych programów i aplikacji przydatnych w procesie nauczania.
4. Założenie bloga przedmiotowego i zachęcanie uczniów do przygotowywania materiałów na bloga. Nagrodą może być ocena za dodatkową aktywność i publikacja materiałów na blogu.
5. Wykorzystywanie Internetu podczas zajęć lekcyjnych, szczególnie korzystanie z popularnych wśród młodzieży portali (Facebook, Instagram, Twitter, Youtube). Uwaga! Materiały które pokazujemy uczniom powinny zostać wcześniej przez nas obejrzone, odpowiednie dla wybranej grupy wiekowej i, oczywiście, dostosowane tematycznie do treści lekcji.
6. Zachęcanie uczniów do wymiany adresów email, przesyłania sobie wzajemnie materiałów do nauki drogą elektroniczną, założenia własnej grupy wsparcia, uczniowskiej sieci kontaktów naukowych.

Skuteczność nauczania oraz utrzymanie dobrego kontaktu z uczniem są podstawowymi celami pracy nauczyciela. Aby je osiągnąć, należy „wykupić” sobie dostęp do świata młodego człowieka poprzez pozyskanie jego zaufania na wielu płaszczyznach. Jedną z nich, kto wie czy nie jedną z najważniejszych, jest Internet. Od tego, jak dobrze potrafimy się w nim poruszać i wykorzystać naszą wiedzę w procesie wychowawczym i dydaktycznym, zależy nasz wspólny sukces: dzieci, rodziców i nauczycieli. A zatem: do biegu, gotowi, klik!

*Izabela Laskowska*  
*nauczyciel języka angielskiego i hiszpańskiego*  
*Szkoła Podstawowa nr 27 w Bielsku-Białej*

#### ŹRÓDŁA:

Cieśla, J., Dzieci w sieci. Polityka nr 33 (3123), s. 26-28  
Raport Nastolatki 3.0.: [www.nask.pl](http://www.nask.pl), dostęp dn. 02.09.2017  
Aplikacje do kontroli rodzicielskiej: [www.softonet.pl](http://www.softonet.pl), dostęp dn. 02.09.2017  
Rodzice i dzieci wobec zagrożeń w Internecie, TNS Polska S.A.: [www.fundacja.organge.pl](http://www.fundacja.organge.pl), dostęp dn. 02.09.2017  
Zestawienia tabelaryczne: Raport Nastolatki 3.0.: [www.nask.pl](http://www.nask.pl), dostęp dn. 02.09.2017